Ner 228. ROK 1835. SRODA 7 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiącę Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Justyny P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Roslawa.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"6 "'. 263	+ 5° . 9	5"'. 95	Pł, Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	12	6 . 732	+ 13 . 6	6, 27	„ mocny	„ „	
6	3	6 , 928	+ 13 . 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	„ „	
	9	7 , 012	+ 9 . 3	5. 94	„ średni	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 5 i 6 paźdz: 1835 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	16	—	14	24	13	15	13	—
— Zyta...	9	6	8	15	7	15	7	—
— Jęczmien:	9	10	9	—	8	10	8	—
— Owsa	5	15	5	12	5	10	5	—
— Grochu.....	16	—	15	15	—	—	—	—
— Jagieł.......	18	—	17	15	14	—	—	—
— Rzepaku ..	20	—	15	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 2 Października 1835 *r.*

Wół ważący mięsa czystego funtów 600, złp. —; funtów 550 złp. —; funtów 450 złp. 153. funtów 350 złp. —, funtów 250, złp.99. Krowa średnia tłusta ważąca mięsa funtów 300 kosztuje złp. 75; chuda ważąca mięsa funtów 150 kosztuje złp. 44; Cielę średnie ważące mięsa funtów 39 kosztuje złp. 13 gr. „20. Wieprz średni spaśny ważący mięsa funtów 148 kosztuje złp. 74; chudy ważący mięsa funtów 99 kosztuje zł. 33. Skop średni ważący funtów 34, kosztuje zł: — gr. .

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 680 ciągnieniu dnia 7 Paździer: 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

55. — 64. — 58. — 75. — 77.

Przyszłe Ciągnienie 681 przypada d. 14 Października 1835 r.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Tarnów 9 *Września.* W rzędzie nowszych gmachów, powstających w obwodowem mieście Tarnowie, zajmuje pierwsze miejsce tak przez wspaniałość planu budowy jak i przez przyszłe przeznaczenie swoje, wznoszący się właśnie gmach duchownego semi-

naryum. Uroczyste założenie kamienia węgielnego na to piękno dzieło odbyło się d. 8 września r. b. sposobem odpowiednim ważności przedmiotu.

Berlin. Gazety berlińskie opisują w ten sposób przeciąganie wojska rossyjskiego podczas wiadomych obrotów w Kaliszu i mundury niektórych jego pułków: Najprzód postępował pułk żandarmów w błękitnych kirasyerskich mundurach z hełmami, podobnie do kirasyjerów pruskich. Potem pułk Kurdów w ciemnych litewkach, z czapkami z futra. Jechał plutonami w szeregech długą broń perską opierając jak karabiny o nogi, tak, że zdaleka wydawało się, jak gdyby pułk ten miał krótkie piki. Za nim jechały plutony Czerkiesów z dwoma trębaczami, w dziwnie pstrych litewkach, z powiewnemi wylotami polskiemi. Za wojskiem tém, tworzącém niejako straż przednią, postępował połączony oddział gwardyi konnéj, złożony ze wszystkich pułków jazdy cesarskiéj gwardyi przybocznéj. Największy przepych panuje w mundurach tego oddziału eliotów, w którym każdy szeregowiec nosi na piersiach znaki długiéj i mozolnéj służby. Każdy pułk ma jednéj maści konie, tak, że przez to pułki jazdy rossyjskiéj większą jeszcze, jak w wielu innych armijach, mają powierzchowną jednokształtność. Pierwszy i drugi pluton składał się z kirasyjerów Cesarza. Pierwszy szereg był uzbrojony pikami, trzeci pluton składał się z konnych strzelców i ułanów, czwarty z huzarów i czerwonych kozaków gwardyi, piąty z dragonów i ułanów, a szósty z huzarów i błękitnych Kozaków gwardyi. Do tych przyłączył się pułk kirasyerów Królewicza pruskiego Albrechta obejmujący ośm szwadronów i przeciągał w 16 plutonach, ze 4ma sztandarami i w 28 rotach. I w tym pułku był pierwszy szereg pikami uzbrojony. Za tym pułkiem postępował pułk Tatarów muzułmańskich w 10ciu plutonach szeregami, z których każdy z 30 ludzi się składał. Szczególny oddział! Każdy żołnierz ubrany, według upodobania. Najwięcéj noszą bóciki jasnego koloru, białe tureckie u kolan związane spodnie, pod spodem kurtkę z cienkiéj materyi jasnych kolorów, a zwierzchu suknie krojem polskim, lecz ciemniéjszéj barwy. „Na głowach mają czarne perskie czapki futrzane, które trochę wklęsłe na czole. Uzbrojeni są szablami perskiemi, pistoletami zatkniętemi w pasie na plecach, i schowanemi w olstrze, resztą długą strzelbą często kosztownie wysadzaną. Siedzą na ślicznych lekkich rumakach i jadąc zdają się być przyrosłemi do koni. Pułkownik, setnicy (rotmistrze) i porucznicy noszą szlify zwyczajnych mundurów rossyjskich, czém się w stopniach rozróżniają. Pułkiem tym wszakże dowodzi pułkownik w mundurze europejskim. Po pułku tatarskim następował pułk ułanów ciemno-granatowy z żółtym, ośm szwadronów w szesnastu plutonach, podzielonych na 28 rot i drugi pułk ułanów, ciemno-granatowy z białym, tak liczny jak pierwszy. Za niemi jechały dwa pułki huzarów, pierwszy ciemno-granatowy z żółtym na koniach kasztanowatych, drugi błękitny z białym na brudno-szpakowatych koniach, z resztą tak liczny, jak poprzednie pułki jazdy. Pułk Kozaków ciemno-granatowy, z szerokiemi pąsowemi lampasami na szerokich spodniach zamykał jazdę regularną. Jechał on w 10 plutonach szeregami, w każdym po 18 ludzi, trzymając piki ukośnie. Między Kurdami w ostatnim plutonie znajdował się młody 14stoletni książę, którego, gdy maszerował, przywołał Cesarz do siebie i pogłaskał po twarzy, poczém malec ten pocałowawszy w rękę Cesarza, długą bronią swoją wywinął po nad głową i jak ptak za pułkiem swoim popędził.

Paryż 22 Września. Dzienniki paryzkie powtarzają z pism londyńskich i edynburgskich opisy uroczystego wjazdu O'Connela do Edynburga. Nie będziemy zatrudniać czytelników naszych zbyt rozwlekłemi rozprawami, które z tego powodu zapełniają pisma francuzkie i angielskie, dość jest powiedzieć, że przeszło 100,000 ludu witało go z okrzykami radości, a gdy O'Connel podniesieniem

ręki dał znak że żąda głosu, uciszył się lud natychmiast, a cisza, mówią dzienniki tak była wielka, że brzęk muchy przelatującéj po nad stutysiącami głów zgromadzonych, mógł być słyszany. O'Connel w długiéj mowie dowodzi znowu potrzebę reformy wyższéj izby parlamentowéj, lud słuchał i klaskał. Rzemieslnicy złożyli mu adres, tłumaczący potrzebę i wymagalności swoje, oraz oświadczający wdzięczność, za dotychczasową opiekę, O'Connel uprzejmie wyrazami pociechy odpowiedział. Na uczcie danéj O'Connelowi dnia tego znajdowało się tysiąc kilkaset osób. Liczne podarki złożono O'Connelowi, a między innemi ogromnéj wielkości złoty puhar z napisami i srebrną wazę przecudownéj roboty. O téj uczcie rozmaite są bardzo zdania dzienników angielskich, torysowskie silą się na przycinki i żarty, ministeryalne zaś mówią z poszanowaniem i powagą. Zdania dzienników francuzkich bardziéj jeszcze są różne, Korrespondent, zowie O'Connela aktorem, Times nieszczędzi frazesów z placu brukowego, National uwielbia talent mówcy, Dziennik sporów zwraca uwagę na dzisiejsze stanowisko O'Connela, prawi o milijonach posłusznych jednemu jego skinieniu, i zapowiada ogromną burzę, jeżeli rozsądne, a nagłe środki przedsięwziętemi nie będą.

Powstanie w Hiszpanii coraz groźniejszą przybiera postać. Od czasu jak p. Mendizabal został ministrem, nie tylko dawnych junt podwoiła się czynność a ogólne postępowanie cechuje śmiałość i pewność, ale nowe prowincye, a szczególniej Estremadura, Albacetta i Kartagena ogłosiły się za powstałe, i obwoławszy konstytucyę z 1812 roku potworzyły Junty z osób powszechne zaufanie mających. Niema wątpliwości że powstanie w tej stronie Hiszpanii przyśpieszyło postanowienie królowej z d. 4 września, ogłaszające junty za niebyłe i z pod prawa wyjęte. Rzecz szczególniej zasługująca na uwagę jest, że wszystkie nowo tworzące się junty, co do postępowania względem królowej rejentki i jej córki Izabelli w niczem się nie różnią. Odezwy ich nie są nacechowane nienawiścią, a tém bardziej żadnych nie obejmują obelg; wszędzie owszem gdzie jest mowa o królowej rejentce lub jej córce Izabelli, widać wyrachowaną grzeczność z dziwną jakąś obojętnością. GPS.

Hiszpania. Gazeta Lwowska umieściła następujący bardzo ważny artykuł o stanie rzeczy w Hiszpanii: »Wojna domowa toczy się jeszcze na półwyspie z podwójną wściekłością, a trudno odgadnąć, jak się ta walka zacięta ukończy, która między stronnictwami wybuchła. Kiedy prowincye baskijskie walczą za sprawę przeszłości, w której większe dla siebie upatrują swobody, niż w jakimkolwiek reformowanym rządzie, w tejże samej chwili powstania tworzą się w Katalonii, Saragossa i Barcelona z murów swoich wypędzają jenerałów królowej, a chociaż na pozór nie domagają się rzeczypospolitej, to wszakże z monarchii reprezentacyjnej nic prócz imienia nie biorą. W pierwszem miejscu, aby massy powstały nie potrzeba tylko hasła danego przez duchowieństwo; a w drugich miejscach lud rozjątrzony pali klasztory i mnichów morduje. Don-Karlos, który tak zwycięzko trzymał się w Nawarze, gdzie miał za sobą sympatyę ludu, gdzie imie jego było hasłem do powstania, teraz, od czasu jak teatr wojny do Starej Kastylii i Arragonii przenieść usiłował, został z tych wszystkich żywiołów zwycięztwa ogołocony i żadnych już postępów nie czyni. Co się tyczy rządu madryckiego, nigdzie nie ma on mocy, nigdzie nie rozwija ani działalnej sprężystości, ani zapobiega przeszkodom. Głośno woła on o zagraniczną interwencyę, choć jej nie może otrzymać; widzi grożące niebezpieczeństwo, a przecież niczem nie stara się go odwróoic. Z podobieństwa wnosić należy, iż owe wielkie powtórzą się tam wypadki, jakie w wieku szesnastym wojnę religijną we Francyi zrodziły. Taż sama bowiem między stronnictwami zaciekłość. taż sama niedołężność w rządzie, który się swojem *juste-milieu* utrzymać usiłuje. Jesteśmy wszakże tego zdania, iż ztąd różne wyrodzą się wypadki. Długie usiłowania reformy religijnej były bezowocnemi, aby we Francyi przemogły;

z tém wszystkiem niepodobną jest rzeczą, aby stronnictwo politycznej reformy w Hiszpanii czyto wcześniej, czy później, zwycięztwa otrzymać nie miało. Główne podstawy, na których wzoosila się monarchija Filipa II. zbyt gwałtownie wstrząśnięte zostały, ażeby jeszcze długo, bez ważnych odmian w porządku rzeczy, ostać się mogły. Postęp jest prawem przyrodzoném w dziejach ludzkości; Hiszpanija budzi się z długiego uspienia; raz uczuwszy potrzebę posunięcia się naprzód, niczem wstrzymaną być nie może. Lecz jakiż będzie cel i koniec jej dążności? trudno zgadnąć i tego nikt nie wie. Któżby nie wierzył, słysząc niektórych *comuneros*, o których dobrych zamiarach lub rzetelności żadną miarą wątpić nie chcemy, iż to wszystko dla tego się dzieje, aby pierwszą lepszą konstytucyę, choćby podobną była do Utopii, o której marzą, zaprowadzić, i zwyciężywszy wszystkie trudności, swobody i spokojność na półwyspie przywrócić? Dziwny to przesąd, który sprawia, iż z przeszłości nie biorą przykładu, tylko upornie miasto rzeczywistości za złudzeniem gonią! Stronnictwo liberalne z każdym dniem postępuje w Hiszpanii, a organizacyja jego w kształcie tajnego towarzystwa na całym półwyspie, wiele się przyczynia do pomnożenia wpływu i sił będących na jego zawołanie. Jednakże stronnictwo to żadną miarą chlubić się nie może, aby korzyść większości miała być na jego stronie. Pierwsza próba w r. 1820 robiona, wiemy jak nieszczęśliwie powiodła się. Powstanie na wyspie Leon władzę rządową poruczyło stronnictwu liberalnemu. To zaś użyło jej tylko do popełnienia niezmiernego błędu. Reform uniknąć było niepodobna; a te musiały być zastosowane do potrzeb ludu hiszpańskiego. Nadano zatém Hiszpanii konstytucyę całkiem podobną do francuskiej z r. 1791. Cóż więc z tego wynikło? Konstytucya ta zobcej pochodząca ziemi, nie mogąca się na rodzinnym przyjąć gruncie, nie wzbudziła żadnej sympatyi, tak, że dosyć było przemaszerować obcemu wojsku Hiszpaniję, aby ją obalić. (*Dokończenie nastąpi.*)

SADRINA 31 Sierpnia. Wielki Wezyr Rumelii znajduje się obecnie w Cavaja i postanowił z armiją swoją wyruszyć przeciwko Skutari, chociaż starsi ludu przedstawili mu że przybycie jego w towarzystwie samej tylko świty daleko im będzie przyjemniejszem. Wysłał on już 3000 ludzi pod Kiaja-Bejem, lecz ci z powodu ulewnych deszczów nie mogli się przez wezbrane rzeki przeprawić, ostrzegł więc tylko Skutaryanów, że za najmniejsze przeszkody w przejściu jego wojsku czynione, surowo karani będą. Na tę wiadomość osadziło natychmiast 500 Skutaryanów parowy, dla wstrzymania pochodu wojsk Wezyra. Przeszło 1,000 mieszkańców z okolicy przyłączyło się do tej wyprawy. Oczekujemy wypadków krwawych, gdyż Wezyr zapewne przeszkody te usunąć zechce.

GPS

LIST GOŃCZY.

Sąd Kryminalny Województwa Krakowskiego i Sandomierskiego.

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe, ażeby Michała Konarskiego za zbrodnią kradzieży, na karę ciężkiego więzienia przez lat 10 skazanego, z okręgu więzień kryminalnych Kieleckich w dniu $\frac{11}{23}$ Mca Września r. b. zbiegłego, dawniej dwu krotnie za kradzieże karanego i do ucieczki z więzień, której poprzednio dopuścił się skłonnego, śledzić, i w razie wyśledzenia pod mocną strażą do sądu tutejszego dostawić zechciały. Jest on professyi Organmistrzowskiej, rodem z miasta Kurozwęk powiatu Szydłowskiego, obwodu Stopnickiego województwa Krakowskiego, gdzie ma rodzeństwo, religii katolickiéj, wieku lat 37, twarzy okrągło-pociągłej dziobatéj, nosa kończastego, włosów ciemnych, brwi rzadkich, blond, oczów siwych czerwieniawych, zarostu wąsów bardzo małego, wzrostu średniego, czytać i pisać umiejący, żonaty, dzietny, ostatecznie mieszkał w mieście Staszowie, powiecie tegoż nazwiska, obwodzie i województwie Sandomierskiem, w czasie ucieczki dokonanej w kajdanach, miał na sobie kapotę sukienną, szaraczkową, spodnie nankinowe w kratki, koszulę, bóty, czapkę z daszkiem skórzanym.

w Kielcach d. $\frac{14}{26}$ Września 1835 r.

Prezes *Wilczkowski.*

(2r.) Podpisarz *Kotewski.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 6 do 7 Pazdziernika

v. Mülinen Bertold br:, v. Bissing Adolf baron, Minasowicz Dionizy Radzca, Heinz Jerzy wszyscy z polski; Wielówiejski Henryk, Strobel Henryk, Halfen Bernard wszyscy z Pruss; Kalmus Berl, Dorner Tekla, Grabowska Marcella, Leśniowska Józefa, Macdonald Aleksander porucznik c. austryacki wszyscy z galicyi.